

Wypełniła się ostatnia wola dowódcy „Zośki”

Wypełniła się wola płk Ryszarda Białousa ps. Jerzy. Po 27 latach od śmierci legendarny dowódca batalionu „Zośka” spoczął wśród swoich żołnierzy w kwaterze batalionu na Warszawskich Powązkach. W sprowadzenie urny z prochami Jerzego do Ojczyzny zaangażowały się Wojska Obrony Terytorialnej, dzisiaj nasi żołnierze towarzyszyli w ostatniej drodze bohatera.

„Ludzie, którymi miałem zaszczyt dowodzić, to nie wyspa oderwana od społeczeństwa ani cierpiętnicy, dla których było ideałem polec za Ojczyznę, lecz świadomi swych obowiązków młodzi obywatele” – tak przed laty pisał o swoich żołnierzach kpt. Ryszard Białous – dowódca legendarnego powstańczego Batalionu „Zośka”. Dziś, zgodnie ze swoją ostatnią wolą, 27 lat od śmierci na obczyźnie, spoczął w ukochanej Ojczyźnie pośród swoich żołnierzy w kwaterze Harcerskiego Batalionu AK „Zośka”, na stołecznych Powązkach Wojskowych.

Dzisiejszy pochówek możliwy był dzięki staraniom Społecznego Komitetu Opieki nad Grobami Poległych Żołnierzy Batalionu „Zośka”, który dwa lata temu zainicjował proces sprowadzenia urny z prochami kpt. Białousa do kraju. Na wniosek „Zośkowców” koordynatorem sprowadzenia urny do kraju zostało Dowództwo Wojsk Obrony Terytorialnej, które – jak zauważyli wnioskodawcy: *„(...) jest współczesnym kontynuatorem misji Komendy Głównej AK”*. Prochy Kapitana przeleciały do Warszawy 28 czerwca br. w asyście żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej, którzy w ten sposób oddali honor swojemu bohaterowi.

Podczas powitania urny z prochami Pułkownika Białousa w Ojczyźnie, w dniu 28 czerwca br. na terenie Wojskowego Portu Lotniczego w Warszawie, dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej gen. dyw. Wiesław Kukuła, powiedział: ***Przez kilka ostatnich dni zastanawiałam się co na moim miejscu powiedziałby dziś sam „Jerzy”. Czy uznałby te chwile za dopełnienie losu, wyrażał radość, że dzisiaj dzięki walce ludzi takich jak On – wreszcie my – wolni Polacy upomnieli się o Niego i jemu podobnym? Czy czułby dumę, że dzisiaj towarzyszący mu polscy żołnierze noszą na swoich ramionach symbol Polski Walczącej identyfikując się z systemem wartości, który On sam uosabiał? Wtedy też przypomniałem sobie treść Rozkazu, który „Jerzy” skierował do żołnierzy batalionu Zośka w dniu 26 marca 1944 r. w pierwszą rocznicę akcji pod Arsenalem. Oto jego fragment „Wspominając naszych kolegów: Rudego, Zośkę czy Glizdę musimy pamiętać, że praca nasza nie może ograniczać się do dnia dzisiejszego, ale obowiązkiem naszym jest przede wszystkim nauka i praca nad swoim charakterem abyśmy w Wolnej Polsce byli nie tylko żołnierzami, lecz żołnierzami-obywatelami w najpełniejszym tego słowa znaczeniu”. Dla mnie te słowa brzmią niczym testament „Jerzego”, wskazując nam współczesnym, że misja jaką toczył***



„Jerzy” powinna być dzisiaj kontynuowana. On sam zaś powinien być dla nas wzorem, z którego winniśmy czerpać kształtując i wychowując harcerskie i wojskowe kadry! Kapitanie Ryszardzie Białousie ps. „Jerzy” chylę czoła Twojej służbie! Cześć Pamięci Twojej i żołnierzy, pośród których wkrótce spocziesz!

Kapitan Białous pośmiertnie został awansowany do stopnia pułkownika.

ppłk Marek Pietrzak
Rzecznik WOT

